

Drugie dziecko? Większości Chińczyków na nie nie stać

30 stycznia 2016

Chińczycy są mniej entuzjastyczni niż przewidywano po tym, jak 29 października Partia Komunistyczna ogłosiła, że polityka jednego dziecka zostanie zniesiona i że pary będą mogły mieć drugie dziecko, jeśli będą chciały. Wielu obywateli zareagowało na tę "dobrą wiadomość" wyrażając swoją frustrację na portalach społecznościowych i skarżąc się, że nowa "polityka dwojga dzieci", jak jest obecnie nazywana, stanowi dla nich duży ciężar.

Pensja wykształconej osoby w dużym mieście, takim jak Pekin, to tylko 3000 juanów miesięcznie (trochę poniżej 450 euro), podczas gdy cena metra kwadratowego jest bliska 30000 juanów (4500 euro). Ponadto, wychowanie dziecka pociąga za sobą między innymi konieczność zakupu drogiego importowanego mleka dla dzieci oraz płacenia czesnego za szkołę, które często jest bardzo wysokie. Co więcej, młode matki są coraz bardziej narażone na ryzyko utraty pracy.

Nowe przepisy łagodzą kontrolę narodzin w Chinach, które są obecnie najludniejszym krajem świata. Zgodnie z polityką jednego dziecka wprowadzoną pod koniec lat 70. w celu powstrzymania zbyt dużego przyrostu naturalnego, większość par mieszkających w mieście mogło posiadać tylko jedno dziecko, podczas gdy rodziny mieszkające na wsi miały prawo do drugiego dziecka, jeśli pierwsze było dziewczynką.

Jak wynika z oświadczenia wydanego po zakończeniu plenum Komitetu Centralnego rządzącej Komunistycznej Partii Chin, nowa polityka ma na celu zmniejszenie coraz bardziej widocznej dysproporcji płci oraz przeciwdziałanie starzeniu się społeczeństwa.

MNIEJ DZIECI WIĘKSZYM KOSZTEM

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, pod koniec 2014 roku liczba mieszkańców Chin wynosiła 1,368 miliarda, podczas gdy Indie, drugi pod względem ludności kraj na świecie, liczyły 1,25 miliarda mieszkańców.

Chiński rząd szacuje, że od momentu wprowadzenia w życie polityki jednego dziecka liczba mieszkańców Chin wzrosła o 400 milionów. Wiele osób uważa jednak, że to ona jest przyczyną licznych problemów społecznych, przede wszystkim dysproporcji płci, starzenia się społeczeństwa oraz żałoby, jaką wiele rodzin przechodzi po stracie dziecka.

Jak wynika z oficjalnych danych z 2014 roku, w pokoleniu urodzonym w latach 1980. na 136 mężczyzn przypada jedynie 100 kobiet. Jest to największa dysproporcja płci na świecie.

W 2014 roku Chiny liczyły również 212 milionów osób w wieku powyżej 60 lat, co stanowiło 15,5% społeczeństwa.

Ponadto, jak podaje Chińska Akademia Nauk Społecznych, ponad milion chińskich rodzin straciło dziecko w wyniku katastrof naturalnych, wypadku, choroby, itd.

Mimo że liczba mieszkańców Chin spada, w 2014 wynosiła aż 916 milionów, przewyższając całkowitą liczbę mieszkańców Europy (730 milionów). Dowodzi to, że siła robocza jest wystarczająca, a dywidenda demograficzna prędko nie zniknie.

Na początku 2014 roku Chiny złagodziły politykę kontroli urodzeń, pozwalając parom na posiadanie drugiego dziecka, jeśli jedno z rodziców samo było jedynakiem. Państwowa Komisja do Spraw Ludności i Planowania Przyrostu Naturalnego podaje, że pod koniec maja tylko 1,45 miliona osób na 11 milionów par poprosiło o pozwolenie na posiadanie drugiego dziecka.

URODZIĆ KOLEJNEGO NIEWOLNIKA KREDYTÓW MIESZKANIOWYCH

Jak wynika z sondażu internetowego opublikowanego przez portal informacyjny Sina.com, 60% ankietowanych nie chce mieć

drugiego dziecka, pomimo wprowadzenia nowej polityki. Ponad 72% z nich podaje presję ekonomiczną jako główny powód, dla którego nie zdecyduje się na drugie dziecko.

Niektórzy Chińczycy obawiają się także, że kobiety posiadające dwójkę dzieci będą spędzały więcej czasu w domu, a mniej w pracy, co może zniechęcać pracodawców do zatrudniania kobiet.

Wang Pei'an, zastępca dyrektora Państwowej Komisji do Spraw Ludności i Planowania Przyrostu Naturalnego, szacuje, że po rezygnacji z polityki jednego dziecka liczba ludności do 2030 roku osiągnie poziom 1,45 miliona. Zdaniem Wanga, po wejściu w życie ustawy, około 90 milionów par będzie miało prawo do posiadania drugiego dziecka, przy czym wiek blisko 60% zakwalifikowanych kobiet to 35 lat lub więcej.

Oto najbardziej popularne komentarze dotyczące "polityki dwojga dzieci", które pojawiły się na mikroblogu Weibo:

„To nie polityka jednego dziecka powstrzymuje ludzi przed posiadaniem dzieci. Bogaci jadą do Hong Kongu i tam rodzą dzieci. Pozostali są bardziej niechętni, bo nie stać ich na wychowanie dziecka.”

„Kto mi pomoże po narodzinach dziecka? Rząd? W końcu okaże się, że będę musiała wychowywać je sama. Przykro mi, ale nie urodzę drugiego dziecka, bo mnie na to nie stać. Jest mi wystarczająco ciężko z jednym dzieckiem, jak miałabym przeżyć, gdybym urodziła kolejne? Szczerze mówiąc, rząd chce tylko, żebyśmy rodziły kolejnych niewolników kredytów mieszkaniowych.”

„Lepiej wyemigrować, życie jest za drogie. Nie stać nas nawet, żeby umrzeć. Żyjemy jak bydło.”

„Mieszkańców miast nie stać na drugie dziecko, bo presja finansowa jest za duża. Na wsi ludzie mają więcej dzieci, bo potrzebują siły roboczej. Ale później i tak emigrują do miast, a ceny nieruchomości jeszcze bardziej wzrastają.”

„Większości ludzi nie stać nawet na jedno dziecko, a teraz mają mieć kolejne? Nie macie już wystarczająco dużo niewolników?”

Autorstwo: Jack Hu

Tłumaczenie: Anna Zbińkowska

Źródło: pl.GlobalVoices.org